Sygn. akt II Ca 65/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesława Buczek - Markowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa ***A. D.***

przeciwko ***Biuru (...) i T. B. w G.***

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 15 października 2013 r., sygn. akt I C 803/12

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od powoda A. D. na rzecz pozwanego Biura (...) i T. B. w G. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie oddalił powództwo A. D. przeciwko Biuru (...) spółce jawnej A. i T. B. w G. (pkt II) obciążając go w całości powstałymi w sprawie kosztami postępowania (pkt II).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który zaskarżając go w całości wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 1.998,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Tak wnosząc wyrokowi Sądu I instancji zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233§ 1 k. p. c polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyrażającej się w:

- przyjęciu, iż powód nie wykazał poniesionej przez siebie szkody, w sytuacji kiedy poniesiona szkoda i jej wysokość wprost wynika z załączonych do pozwu biletów lotniczych ora dowodów płatności

- przyjęciu, iż powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy opóźnieniem przywozu, a powstaniem szkody, w sytuacji, kiedy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż gdyby bus nie dotarł do miejsca docelowego z prawie czterdziestominutowym opóźnieniem, powód zostałby dopuszczony do odprawy,

- uznaniu, iż nawet w przypadku niespóźnionego przyjazdu przewoźnika na lotnisko o godz. 17.00, powód nie zostałby odprawiony i poniósłby koszty przebukowania biletu lotniczego w sytuacji, kiedy twierdzenie to nie zostało poparte żadnymi dowodami,

- przyjęciu, iż do obowiązków przewoźnika nie należy dobieranie godzin odjazdu środków transportu oraz uznaniu, iż pozwany nie poniósł winy w doborze przez niego godziny wyjazdu na lotnisko na 14.00, w sytuacji kiedy przewoźnik specjalizuje się w przewozach na lotnisko, a powód dokonując telefonicznego zakupu biletu na przejazd odczytał pracownikowi treść biletu lotniczego, obejmującego lot w dwie strony, na podstawie której to informacji dokonano zarezerwowania przejazdu na godz. 14.00 dnia 21 października 2013 oraz na godz. 11.40 dnia 21 listopada 2011 r.,

- uznaniu za „gołosłowne" zeznania powoda w zakresie, jakim wskazywał, iż podczas rozmowy telefonicznej odczytał pracownikowi pozwanego treść biletu lotniczego, włącznie z godziną odlotu, na podstawie czego został mu dobrany przejazd na godz. 14.00, w związku z brakiem jakichkolwiek dowodów potwierdzających jego twierdzenia,

- uznaniu za wiarygodne zeznania świadka A. G. w zakresie, w jakim wskazała, iż przeprowadziła rozmowę z powodem według ustalonych procedur i uznaniu, że znalazło to odzwierciedlenie w oznaczeniu w bilecie „bgw", podczas gdy powód podał świadkowi zarówno godzinę odlotu jak i przylotu, co jedynie przez niedopatrzenie nie zostało przez świadka zaznaczone w treści biletu, w komentarzu dotyczącym wyjazdu.

Uzasadnienie apelacji zawierało rozwinięcie tak postawionych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wskazując na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia. Zarzuty apelacji sprowadzające się w zasadzie do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c) nie podważyły słuszności zaskarżonego wyroku, stanowiąc jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji, zmierzającą do przedstawienia korzystnych dla apelującego ustaleń faktycznych.

Nie sposób bowiem uznać, że zakreślony przez ustawodawcę zakres oceny dowodów, dający sądowi orzekającemu możliwość swobodnej oceny, w przedmiotowej sprawie miał przybrać postać oceny dowolnej. Zgodnie bowiem z art. 233 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W doktrynie i orzecznictwie przyjęte jest, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać,

choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

Zdaniem Sądu II instancji temu wymogowi powód w niniejszym postępowaniu nie sprostał.

Odpowiedzialność przewoźnika, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, uwarunkowana jest wystąpieniem trzech przesłanek, a mianowicie: niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem umowy przewozu, powstaniem szkody u podróżnego oraz związkiem przyczynowo-skutkowym pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania a tak powstałą szkodą. Odpowiedzialność ta oparta została o winę domniemaną, co bez wątpienia stanowi ułatwienie dla osoby dochodzącej odszkodowania. Niemniej nie zwalania to powoda (pasażera) z obowiązku wykazania, iż pomiędzy działaniem przewoźnika a szkodą ów związek wystąpił.

W ocenie Sądu Okręgowego, o ile w przedmiotowej sprawie, co nie było kwestionowane przez żadną ze stron, pozwany nie wykonał zobowiązania w sposób prawidłowy dowożąc pasażerów na lotnisko z przeszło 30 minutowym opóźnieniem, o tyle twierdzenia powoda, zgodnie, z którymi to właśnie działanie pozostawało w bezpośrednim związku z powstałą szkodą należało za nieuprawnione.

Przede wszystkim zwrócić należało uwagę, iż zgodnie z rozkładem jazdy pozwanego samochód wyjeżdżający ze S. o godzinie 14 przyjeżdża na lotnisko o godzinie 17. Z informacji znajdujących się na stronach linii lotniczych, którymi podróżował powód- T. A. wynika, że odprawa pasażerów na tych liniach, w przypadku lotów międzynarodowych rozpoczyna się na dwie godziny przed odlotem i zostaje zakończona na godzinę przed nim. Odlot powoda został zaplanowany na godzinę 17:50, a zatem nawet w przypadku planowanego przybycia busa pozwanego na lotnisko tj. o godzinie 17:00, powód nie zostałby odprawiony i poniósłby koszty przebukowania biletu lotniczego. Słuszna zatem okazała się konstatacja Sądu I instancji, że koszt jaki powód poniósł w związku z przebudowaniem biletu nie pozostawał w związku z przyjazdem na lotnisko o 17:37, skoro nawet jego planowe przybycie godzinie 17:00, uniemożliwiło by mu, wobec zakończenia procedury odprawy, wejście na pokład samolotu.

Nie sposób również – zdaniem instancji odwoławczej - zgodzić się z apelującym, by pozwany miał wpływ na wybraną przez powoda godzinę wyjazdu na lotnisko. Do wniosków takich – wbrew zarzutom apelacji - nie mógł także prowadzić zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków znajdują potwierdzenie z dowodzie w postaci biletu za przejazd z dnia 21.10.2011 roku. Wynika z nich mianowicie, iż przeprowadzanie rozmowy z klientem zainteresowanym zakupem biletu odbywa się u pozwanego według ściśle określonych procedur, które wymagają uzyskania takich informacji, jak chociażby miejsce odlotu, jego data oraz godzina. Informacje te za każdym razem uzyskiwane są przez pracownika pozwanego od klienta i jedynie w sytuacji ich nie przekazania na bilecie czyni się stosowną wzmiankę – „ bgw", która oznacza brak godziny odlotu. W takie sytuacji pozwany nie ustala godziny wyjazdu busa, pozostawiając to w gestii klienta. Spójne w tym zakresie zeznania świadków wskazują, iż działanie to jest u pozwanej usankcjonowanie oraz potwierdzone wieloletnim doświadczeniem. Nie było zatem – w ocenie Sądu II instancji - podstaw do przyjęcia, by w sytuacji powoda procedura ta została przeprowadzona w sposób odmienny bądź w ogóle jej nie przeprowadzono. Ponadto, na co także słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, powód nie naprowadził żadnych dowodów z dokumentów bądź osobowych, które czyniłoby przedstawianą przez niego wersję wydarzeń wiarygodną.

Niezależnie od powyższego zwrócić należało uwagę, iż pozwany choć jest profesjonalistą w zakresie dokonywania przewozów międzynarodowych i bez wątpienia posiada wiadomości specjalne w zakresie warunków dokonywania odpraw na poszczególnych liniach, nie może ponosić odpowiedzialności za decyzje swoich klientów i ingerować w wybraną przez nich godzinę połączenia. Nieuprawnionym w okolicznościach sprawy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było by cedowanie na przewoźnika odpowiedzialności za skutki niedostatecznego zapoznania się z informacjami przewoźnika- T. A.- w zakresie obowiązującego u niego procedury poprzedzającej wylot. Pozwany,

jak wynika z złożonych przez niego zeznań „ liczył na to, że zdąży". To uprawnia Sąd II instancji do stwierdzenia, iż jedynie zatem na skutek nie zachowania przez niego wymaganej w danych okolicznościach dbałości o własne interesy, nie doszedł do skutku zaplanowany na ten dzień wylot o oznaczonej godzinie.

Sąd Okręgowy miał również na uwadze, iż zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania podpowiadają, że w przypadku powoda, który - jak przyznał - często podróżuje liniami lotniczymi oraz pokonuje trasę S.- B. R., trudno uznać by nie miał chociażby podstawowej wiedzy, na temat czasu jaki jest wymagany przez linie lotnicze na dokonanie odprawy. Skoro, zatem pozwany, planując godzinę wyjazdu przyjął na siebie ryzyko tego, że „ może zdąży", to tym samym winien uwzględnić w nim także ewentualne ryzyko jego niepowodzenia, a w konsekwencji poniesienia związanych z nim kosztów.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego po myśli art. 98 § 1 i 2 k.p.c oraz §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu .